

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 21 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.  
FABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność“.  
LIPA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
WOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mielnicy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejki.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Dokoła sprawy anshlusowej

Możliwość anshlusu przewidywana była zawczasu — wyrazem tego jest protokół z 1922 roku, kiedy Austrija zobowiązała się do niewyżbywania się swej „niezależności“. Jak wiadomo, podczas ostatnich obrad genewskich, Rada Ligi Narodów, opierając się na tym protokole, zdecydowała odesłać sprawę anshlusu do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Między narodowej w Hadze dla orzeczenia, czy postanowienia „anschlusowe“ nie prze czą zobowiązaniom Austrii odnośnie do zachowania „niezależności“. Przed wydaniem wyroku haskiego, Austrija będzie musiała powstrzymać się od porozumiewania się z Niemcami w sprawie unii celnej i od wszelkich prac przygotowawczych w tej mierze. Tem niemniej nie ulega wątpliwości, że niezależnie od stanowiska, jakie zajmie Trybunał haski, sprawa anshlusu co najwyżej może ulec odroczeniu, by później wypłynąć w zmodyfikowanej pod względem formalnym postaci, o ile wyrok upatrywać będzie w unii celnej niemiecko-austriackiej naruszenie postanowień protokołu z 1922 roku.

Koncepcji układów regionalnych przeciwnicy porozumienia niemiecko-austriackiego musieli przeciwstawić inne, konkretne projekty, zmierzające do unormowania międzynarodowych stosunków gospodarczych, a częściowo i politycznych. W brzmieniu, opracowanym przez specjalną komisję a zatwierdzonym przez Radę Ligi Narodów w dniu 22 maja, projekty te zbliżone są do pierwowzoru francuskiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia europejskiej preferencji zbożowej.

Słusznie zaznacza polska prasa gospodarcza, a przede wszystkim „Polska Gospodarka“, która odzwierciedla stanowisko sfer rządowych, — że sprawa unormowania wymiany europejskich krajów rolniczych i przemysłowych nie prędko zruszyłaby z martwego punktu, pomimo groźnych skutków kryzysu gospodarczego, — gdyby nie obawa przed faktem niemiecko-austriackiego porozumienia.

Stanowisko „Słowa“ wobec anshlusu sprzecywanego zostało w kilku poprzednich artykułach. Jeżeli zatem poruszam tę sprawę ponownie, to tylko dlatego, by stwierdzić, jaką wartość konkretną stanowią te projekty, które zostały wysunięte i propagowane, są nadal w imię idei „Panuropey“ celem przeciwstawienia się możliwości zrealizowania dążeń do niemiecko-austriackiego zbliżenia.

Otóż każdy rząd, zdając sobie sprawę z tego, że przesilenie gospodarcze jest poniekąd funkcją agospodarczego układu stosunków między krajami deficytowymi pod względem zbożowym a krajami eksportującymi zboże, znajdującymi poważnych konkurentów wśród państw zamorskich, nie mówiąc już o destrukcyjnym wpływie na całokształt stosunków dumpingowej polityki światowej. Należało więc szukać takiego modus vivendi między Europą rolniczą a Europą przemysłową, takiego porozumienia obustronnego, które wykluczałoby tak wzajemną konkurencję, jak stosowanie polityki prohibicyjnej, umiłowoby przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej europejskiej. Wówczas właśnie wystąpił Briand ze swoim projektem paneuropejskim, który, ulegając stopniowym zmianom, zyskał na wadze i treści, gdy szło o neutralizowanie zabiegów Niemiec o zbliżenie z Austrią.

Po przejściu przez sito niezliczonych narad tak w Genewie, jak Paryżu, kontroprojekt francuski, który ma stanowić przeciwwagę zakusom niemieckim, przewiduje:

1) utworzenie przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej wspólnego biura sprzedaży dla ich zbóż;

2) utworzenie komisji, składającej się z przedstawicieli krajów, przywożących i wywożących zboże, a która jedynocześnie ustalałaby kontyngenty, mające korzystać z preferencji celnej;

3) wyłonienie z powyższej komisji specjalnego komitetu przedstawicieli wyłącznie krajów, przywożących zboże, którzy rozdzieliliby między siebie wspomniane kontyngenty i określali wysokość preferencji dla każdego zosobna;

4) zwrot preferencji do centralnego biura sprzedaży krajów, wywożących zboże;

5) podział przez wspomniane biuro uzyskanych w ten sposób sum pomiędzy centralne biura sprzedaży poszczególnych krajów, które to biura z kolei miałyby rozdzielać je pomiędzy poszczególnych producentów, którzy zboże wywieźli, zależnie od ilości zboża wywiezionego przez każdego z nich.

Przytaczam te punkty w ujęciu redakcyjnym „Polski Gospodarczej“. Pierwsze trzy punkty nie nasuwają żadnych wątpliwości. Tworzy biura i komisje nie jest rzeczą trudną, zwłaszcza jeżeli są potemu pieniądze. Natomiast punkty 4-ty i 5-ty, dotyczące zwrotu preferencji i podziału uzyskanych sum, nasuwają bardzo poważne wątpliwości.

Na sesji Specjalnego Komitetu dla zbytu nadwyżek przyszłych zbiorów zbożowych, rozpoczynającej się z dniem 22 czerwca, to znaczy jutro, sprawa preferencji zbożowej w Europie ma wejść w stadium realnego opracowania technicznego. Dlatego też dalsze omówienie sprawy odkładamy do czasu uzyskania wiadomości o postanowieniach tego komitetu. H—ski

**Odpowiedź Ojca Św. na notę rządu włoskiego**

CITTA DEL VATICANO. Prasa francuska podała wiadomość, że w czwartej nocy, którą Stolica Apostolska wystosowała w dniu 16 bm. do rządu włoskiego, Papież miał jakoby stwierdzić, że rząd w niedostateczny sposób wyraził swoje ubolewanie z powodu niedawnych manifestacji antyklerykalnych. Ojciec św. miał się następnie domagać, by rząd włoski dał formalne gwarancje, iż poczyni wszelkie niezbędne kroki, celem niedopuszczenia na przyszłość do demonstracji przeciwko Watykanowi.

W drugiej swej części nota zwraca się przeciwko twierdzeniom rządu faszystowskiego, że Akcja katolicka zajmowała się działalnością polityczną. Papież zaznacza, że pierwszy potępił by taką działalność i że, gdyby koła młodzieży katolickiej wtrącały się do spraw państwowych, sam byłby skłonny je rozwiązać.

**RZYM GŁÓWNYM OŚRODKIEM CHRZEŚCIJAŃSTWA**

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano“ z dn. 17 bm. odpowiedział na zarzuty niektórych pism faszystowskich, które różnicę w ustosunkowaniu się Watykanu do wyroczeń antyreligijnych w Hiszpanii, Francji i we Włoszech nazwały „niezrozumiałością“ i utrzymywały, że protest Stolicy Apostolskiej przeciwko Włochom był ostrzejszy niż przeciwko Hiszpanii. Organ watykański zaznacza w związku z tem, że katolicy hiszpańscy i francuscy z jednomyślną solidarnością sprzeciwili się wszelkiej próbie pogwałcenia ich praw i wolności religijnej. Włochy są ośrodkiem życiowym Kościoła katolickiego a Rzym stolicą biskupią Papieża. Nawet konkordat uznaje Rzym jako centrum świata katolickiego. Również Mussolini powiedział, że jedyna idea uniwersalna istnieje dziś w Rzymie i jest reprezentowana przez Watykan.

„Osservatore Romano“ dodaje wreszcie, że wypadki w innych krajach dotyczyły członków Kościoła, natomiast wydarzenia we Włoszech dotknęły Głową Kościoła. Wrażliwość wszelkich organów watykańskich tłumaczy się tem, że na Włochy i na Papieża zwrócone są oczy milionów katolików.

## ZMIANY W RZĄDZIE

WARSZAWA, 20-VI — tel. od wł. korespond. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj dymisję z dotychczasowego stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, który został mianowany wiceministrem Spraw Wojskowych.

Ministerem spraw wewnętrznych został mianowany dotychczasowy wicepremier pułk. Pieracki.

## Wojewoda Beczkowicz wyjeżdża do Wilna

NOWOGRODEK. PAT. — W związku z powołaniem wojewody nowogrodzkiego Zygmunta Beczkowicza na stanowisko wojewody wileńskiego, w sobotę 20 b. m. rano odbyło się w sali recepcyjnej nowogrodzkiego urzędu wojewódzkiego uroczyste pożegnanie wojewody Beczkowicza przez urzędników województwa i poszczególnych starostw.

O godz. 9 wiecz. odbył się rańt, w którym wzięło udział około 500 osób przedstawicieli władz i społeczeństwa z całego terenu Nowogrodzycy. W imieniu komitetu obywatelskiego pożegnania p. wojewody Beczkowicza, który ukonstytuował się przed kilkoma dniami, przemówił prezes Sądu Okręgowego w Nowogrodku Muraszko, który w przemówieniu swem podkreślił wielkie zasługi wojewody Beczkowicza w ciągu kilku letniej pracy administracyjnej na terenie Nowogrodzycy, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy zniszczonych terenów, rozbudowy sieci komunikacyjnej, wzniesienia całego szeregu nowych gmachów. Mówca podkreślił również cechującą wojewodę Beczkowicza obiektywność w traktowaniu obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Prezes Muraszko zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć opuszczającego Nowogrodzycę dotychczasowego jej wojewody, który to okrzyk zebrani kilkakrotnie powtórzyli. — Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli duchowieństwa, posłów, i senatorów ziemi Nowogrodzkiej, przedstawicieli miasta i szeregu organizacji.

Nowomianowany wojewoda wileński Zygmunt Beczkowicz w poniedziałek o godzinie 9 wyjeżdża z Nowogrodka, żegnany przez szerokie sfery społeczeństwa nowogrodzkiego. Po drodze, we wszystkich wsiach i miasteczkach, leżących wzdłuż trasy przejazdu p. wojewody, żegnać go będzie miejscowa ludność.

## Podróż inspekcyjna ministra Janta-Polczyńskiego

LWÓW. PAT. — Na teren województwa lwowskiego przybył w dniu 20 b. m. w godz. nocy rannych z Warszawy do Przeworska, minister rolnictwa Janta-Polczyński celem dokonania inspekcji ośrodków rolniczo-przemysłowych, oraz szkół i instytucji rolniczych. W ciągu dnia dzisiejszego p. minister w towarzystwie wicewojewody lwowskiego p. Drojanowskiego i inspektora Towarzystwa Rolniczego Nowakowskiego zwiedził szereg instytucji, szkół i ośrodków rolniczo-przemysłowych w Przeworsku, Jarosławiu i innych miejscowościach.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

RZYM. PAT. — Minister spraw zagranicznych Grandi i ambasador Rzeczypospolitej Przeździecki dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej włosko polskiej, podpisanej w Rzymie 22 lipca 1930 r.

## Kontrtorpedowce francuskie w Gdyni

GDYŃA. PAT. — W sobotę, zawinęły do portu wojennego dwa kontrtorpedowce francuskie „Bison“ i „Lion“ z admirałem la Borde dowódcą II lekkiej eskadry, na czele. Po obustronnej wymianie przepisowych strzałów honorowych i na cześć obu dowódców polskiego i francuskiego złożono obustronne wizyty, poczem dowódca floty polskiej kom. Unrug podejmował gości w kasynie oficerskim śniadaniem. Wieczorem admirał la Borde z 7-miu oficerami odjechali do Warszawy, na zaproszenie p. ministra spraw wojskowych.

## Szczegóły katastrofy w Sierpcu

WARSZAWA. PAT. W uzupełnieniu wiadomości, podanej w dniu wczorajszym, ogłaszamy bliższe szczegóły wypadku, który wydarzył się w Sierpcu. W dniu 16 b. m. uderzył w Sierpcu piorun w stodołę, w której zebrani byli uczestnicy 7-dniowego kursu przysposobienia wojskowego pod dowództwem por. Płowcy (4 p. strzelców konnych). Zabitych zostało 5 uczniów. Wskutek uderzenia piorunu zapaliła się stodoła. Por. Płowca, mimo odniesionych kontuzji, w bohaterski sposób ratował uczestników kursu. Kilkanaście osób zostało poparzonych, w tem 6 ciężko, m. in. por. Płowca, plutonowy Denczuk i plutonowy rez. Małowiejski. Ciężko poparzonych odwieziono wieczorem do szpitala. W poniedziałek 22 b. m. o godzinie 11 odbędzie się w Sierpcu msza żałobna, poczem nastąpi pogrzeb ofiar na koszt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

## Nowy gabinet w Austrii

WIEN. PAT. — Rokowania dr. Burescha celem utworzenia gabinetu dopro wadziły do pomyślnych rezultatów. Stronnictwa mieszczańskie, które wchodziły dotychczas w skład większości parlamentarnej, postanowiły wydelegować do nowego gabinetu swych przedstawicieli. Na czele gabinetu stanie dr. Buresch, wicekanclerstwo i tekę ministra spraw zagranicznych obejmie ponownie Schober, tekę ministerstwa skarbu — prof. dr. Redlich. Pozatem skład gabinetu jest ten sam co poprzedniego. Nowy gabinet złożył już na ręce prezydenta Miklasa ślubowanie. Jak słychać, kanclerz Buresch za miarę tę część programu oszczędnościowego, która dotyczy obniżenia poborów urzędniczych i reformy ustawy o bezrobotnych, odłożyć do sesji jesiennej.

## Traktat niemiecko-sowiecki będzie podpisany

BERLIN. PAT. — Według informacji prasy, podpisanie protokołu niemiecko-so wieckiego, przedłużającego ważność t.zw. traktatu berlińskiego, nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia. Podstawowe zasady traktatu, pozostać mają nie zmienione. Umowa wprowadza nowe postanowienia, przysługujące obu stronom prawo, wypowiedzenia traktatu na rok wcześniej. „Frankfurter Ztg.“ solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem we wczorajszym artykule „Germaniji“, że traktat berliński straciłby dla Niemiec znaczenie, gdyby Sowjety istotnie poczynili przyrzeczenia, wyrażające zgodę na Locarno wschodnie, bez zwrócenia Niemcom Pomorza i Górnośląska. Komunistyczny „Welt am Abend“ nazywa artykuł „Germaniji“, próbą zamknięcia rokowań francusko-sowieckich.

## Rezultaty wyborów radnych w Kownie

KOWNO. PAT. — Obliczenia głosów w Kownie zostały już zakończone. Na 24 radnych, którzy zostali obrani, 13 radnych wchodzi z list mniej szości narodowych. Polacy przeprowadzili 4 radnych, Żydzi 7, Niemcy i Rosjanie po jednym. W Poniewieżu Polacy zdobyli 3 mandaty, Żydzi 7 i Rosjanie jeden

## Przed wyborami do parlamentu w Bułgarii

Już w najbliższą niedzielę odbędą się w Bułgarii wybory do parlamentu, które zdecydują o dalszym rozwoju życia politycznego tego państwa. Walka wyborcza jest bardzo ostra. Z jednej strony rząd stara się zachować dotychczasową moc, zaś z drugiej opozycja chce moc tę podkopać. Dotychczasowa koalicja rządu już ośm lat. Przez ten czas oczywiście zdołała opanować cały aparat administracyjny, który pomocny jest koalicji w przeprowadzaniu wyborów. To też opozycja obawia się, że wybory przyniosą jej klęskę, a zwycięstwo partii Ljapczewa.

Opozycja spodziewa się klęski również z tego powodu, że rządząca partia „demokratycznej sgowor“, tworzy jedyną, najlepiej zorganizowaną, wielką i jednolitą grupę polityczną, podczas, gdy reszta obozu — to liczne grupki i partje, wzajemnie się zwalczające. W Bułgarii działają obecnie siedemnaście stronnictw politycznych, z których najsilniejszy jest t. zw. „Demokratycznej sgowor“, powstały przez połączenie się pięciu stronnictw. Na czele tej grupy politycznej, stoi prezydent ministrów Ljapczew. Drugą, ważniejszą partją, odgrywającą poważną rolę w historii nowoczesnej Bułgarii jest partja demokratyczna pod wodzą A. Malinowa, który przed kilkoma miesiącami usiłował stworzyć nowy rząd. Dalej są radykalni demokraci, w której to partji zarysowują się dwa skrzydła Kosturkowa i Georgowa. Również liberali nacjonalni rozpadają się na dwa obozy a to Smilowa i Staweta, oraz Petrowa. Na czele partji „Rodna zaszitita“ stoi generał Stojnow. Bułgarski związek rolniczy rozszereżony jest na trzy obozy, reprezentowane przez polityków Giczewa, Tomowa i Dragijewa. Ruchliwą działalność wykazują socjalni demokraci pod przywództwem Sakazowa i Pastukowa. Typową partją mieszczańską jest partja liberalna pod przywództwem Tonczewa, oraz partja gospodarcza, na czele której stoi dr. Jagoridkew. Drobnymi producentami bułgarskiej ziemi są w partji rękodzielnicy, na czele której stoi Tabakow. Dalszemi partjami mieszczańskimi, to partja t. zw. „zjednoczony z prof. Ganewem na czele i partja faszystowska pod przywództwem Mitakowowa. Nie brak również komunistów z Petkowem na czele.

„Demokratycznej sgowor“ połączył się do wyborów ze skrzydłem liberalnym w innych państwach kieruje się berałowy narodowych pod przywództwem Smilowa i Staweta, będącego silniejszym, aniżeli skrzydło Petrowa, co znacznie potęguje obawy opozycji rozbitej na dwa obozy: „narodowy“ i „lewicowy“. W obozie „narodowym“ znajduje się skrzydło Giczewa związku rolniczego, dalej zwolennicy Tomowa partji narodowo-liberalnej, wreszcie demokraci i grupa Kosturka radykalnych demokratów. Blok lewicowy składa się z pozostałych dwu grup związku rolniczego Tomowa i Dragijewa, dalej drugiego skrzydła radykałów, partji ziemiełniczej i różnych odszczępieńców innych partji. Oprócz tego wysunięto kandydaturę kilku miejscowych grup, nie odgrywających żadnej roli. Władze wyborcze zarejestrowały 14 głównych list kandydatów i 586 prowincjonalnych. Wszystkich kandydatów jest 1.500, podczas gdy parlament bułgarski liczy tylko 277 członków.

Stosunki polityczne w Bułgarii różnią się znacznie od stosunków w innych państwach europejskich, co ujawnia się w składzie i charakterze stronnictw politycznych. Bułgaria ma partje burżuazyjne i wyraźnie profesjonalne, oraz dwie partje nawrośi klasowe: socjalno-demokratyczną i komunistyczną. Nie ulega więc wątpliwości, że każda partja stara się uzyskać jaknajwięcej mandatów. Przy tworzeniu bloków nie kierowano się chęcią opanowania państwa, ale raczej obliczeniami matematycznymi siły mandatowej. Jest możliwym, aby państwo rządzone było przez partje opozycyjne, które od dziesiątek lat gwałtownie się zwalczają i różnią się zasadniczo w swych poglądach.

Głównymi uczestnikami walk wyborczych są: „demokratycznej sgowor“ i narodowi liberali ze strony rządu a „blok narodowy“ i komuniści, ze strony opozycji. Głównym hasłem obozu rządowego jest: podniesienie gospodarcze i kulturalne państwa na platformie monarchistyczno-konstytucyjnej. Pewnem jest, że obóz ten nadal rządzić będzie Bułgarią. Takim samym hasłem operują opozycjoniści z bloku narodowego, jednakowoż dla swych skłonności lewicowych nie mogą uzyskać zaufania szerokich warstw, a ich niejednolitość uniemożliwia im wytworzenie większości rządowej, chociażby zdołali otrzymać razem większość głosów. Samodzielnie występują komuniści, partja proskrybowana, która w Bułgarii może jeszcze więcej, aniżeli w innych państwach kieruje się wskazywkami Moskwy.

## Podróż ambasadora Chłapowskiego

NANCY. PAT. — Ambasador Chłapowski, który przybył tu w piątek z Paryża, udał się w sobotę przed południem do Lunewille, dawniej rezydencji króla Stanisława Leszczyńskiego. Przyjeżdżając do Lunewille nosił charakter wielkiej manifestacji polsko-francuskiej. Tłumy publiczności zalegały ulice, witając entuzjastycznie okrzykami przedstawiciela bratniego narodu. W godzinach popołudniowych ambasador Chłapowski udał się do wielkiej odlewni w Pont-a-Mousson, gdzie był owacyjnie przyjęty przez przeszło dwutysięczną kolonję polską.

## Święto śpiewacze w Łotwie

RYGA. PAT. — O godzinie 17 w sobotę rozpoczęły się uroczystości, związane z 7-em świętem śpiewaczym. O godzinie tej przybył na plac Esplanady prezydent państwa, premier, ministrowie i korpus dyplomatyczny. Barwny pochód 12 tysięcy śpiewaków, ubranych w stroje narodowe, poprzedzał oddział fanfarzystów na koniach, ogłaszających rozpoczęcie się święta. Przed trybuną prezydenta przemaszerowały kolejno oddziały śpiewaków. Pochód trwał zgorą godzinę. Po godzinie 18 na podniesienie wstąpił prezydent i w krótkim przemówieniu powitał uczestników święta, oraz przybyłych gości, poczem ogłosił oficjalnie otwarcie święta. Po odśpiewaniu hymnu narodowego chóry wykonały szereg pieśni kompozytorów łotewskich.

## Odkrycie kinetocytów

WIEN. PAT. — Prymarjusz wiedeńskiego instytutu badań raka, lekarz polski dr. Edelman dokonał, jak donosi „Wiener Klinische Wochenschrift“, ważnego odkrycia naukowego. Stwierdził on mianowicie, że w krwi osób normalnych i chorych, obok ciałek białych i czerwonych znajduje się jeszcze jeden, nieznan dotychczas składnik, i zwanany przez odkrywcę kinetocyt. W milimetrze sześciennym krwi ludzkiej znajduje się 40 tys. kinetocytów. Kinetocyty odznaczają się nadzwyczajną ruchliwością. Według badań dr. Edelmana, kinetocyty odgrywają poważną rolę przy krzepnięciu krwi.

## Awantury komunistów w Dyneburgu

RYGA. PAT. — W piątek w godzinach wieczornych, w Dyneburgu zebrała się w pobliżu gmachu sądu, grupa wyrostków, w wieku od 17 do 20 lat i rozpoczęła wybijanie szyb w oknach. Przybyła policja i aresztowała kilkunastu z nich. Okazało się że byli to młodzi komuniści, którzy w ten sposób protestowali, przeciwko surowemu wyrokowi, jaki zapadł przed kilkoma dniami w sprawie komunistycznej.

## Upały w Ameryce

NOWY YORK. PAT. — W ostatnich dniach, w środkowo-zachodniej i zachodniej części Stanów Zjednoczonych zginęło przeszło 20 osób wskutek upałów lub kąpieli. W cieniu temperatura dochodziła w dniu ostatnim do 100 st. F.

# Geneza bitwy pod Wilnem

(19-VI 1831 r.)

Szczęk oręża i walka zbrojna z nadejścia, wrzawa już na całej Litwie. Od marca 1831 r. poszczególne powiaty podnosiły sztandar broni przeciwko niewoli i pedzili wrogą precz ze swych dziedzin. Jedyne Wilno — stolicy Litwy nie wolno było zająć rozkoszy zmierzania się z wrogiem.

Cały kraj czekał na wyzwolenie stolicy, lecz ono nie przychodziło. Wszędzie wrzawa walka bezlitosna, a miasto ciągle dzierżył wróg. Partyzanckie oddziały powstańców, nieposiadające silnej artylerji i odpowiednio wyszkolonych wojsk technicznych, nie mogły się kusić o zdobycie miasta. A tam tak czekali powstańców... I niejedni, nie mogąc się ich doczekać, nocą omijał placówki rosyjskie, opuszczając miasto rodzinne i szedł „do lasu”.

Nareszcie centralne władze powstańcze w Królestwie, pomyślały o Litwie. W drugiej połowie maja zostaje wysłany z pod Kiszczopola (niedaleko Ostrołęki) niewielny ilościowo, lecz silny jakościowo oddział instruktorów z wojsk regularnych pod dowództwem Chłapowskiego. Ma on się przebrać między wojska rosyjskie i dotrzeć blisko Wilna, na teren powiatu trockiego, by walczyć tam oddziały powstańcze zorganizowane, zespolić i uczynić zdolnymi do większej akcji.

Wybór człowieka, którego postawiono na czele tej wyprawy, nie mógł być lepszym. Chłapowski, stary wojak napoleoński, w wojsku Wielkiego Wodza, nauczył się, że można wszystkie dokonać. Z małym, bo liczącym zaledwie osiemset z chems ludzi, oddziałem, forsownym marszem przebywa olbrzymią przestrzeń, dzieląc go od celu, zadając po drodze dotkliwie szkody nieprzyjacielowi. Dnia 22 maja w Bielsku, zdobywa równy prawie swym sihom oddział rosyjski, zabierając przeszło sześćset jeńców i mnóstwo broni; następnego dnia walczy z moskalam w Hajnowszczyźnie, zdobywając jedno działo, około tysiąca karabinów i biorąc mnóstwo jeńców. Tutaj w puszczy Białowieskiej, przyłączył się do niego oddział powstańcy Ronka. Ze wszystkich stron przybywali do niego ochotnicy, organizując więc z nich 25 pułk piechoty liniowej i 6 lekkiej, cwałując je w służbie regularnej, nawet w marszu. Dnia 28 maja pod Żelwanami przebywa Niemen, w dalszym marszu pod Lidą dn. 30 t. m. zdobywa dwa działa z całym ekwipunkiem i batalion jeńców, którego starszym trybem zmuszony był bez oficerów pukać wolno. Po odpoczynku w Lidzie wyrusza dalej, stając się po drodze miniejsze, lub większe potyczki. 2-go czerwca przebywa rzekę Mereczankę pod Oranami (77 w. od Wilna). Tutaj doszła go wiadomość o jakimś większym oddziale regularnych wojsk polskich, maszerującym od Łomży w kierunku na Kowno. Nawijając z dowództwem tego oddziału kontakt, zawiadamiając o sytuacji, panującej na Litwie i podsuwając plan wyzyskania sytuacji — zdobywa Wilna.

Na nieszczęście, na czele oddziału, wysłanego w siele około 12 tysięcy żołnierza, był Giełgud — człowiek, jak pisze znawca tej wojny prof. Tokarz, „mniej niż średniej miary, dobry, waleczny żołnierz, ale bez własnego zdania, żyjący radą coraz to innych ludzi”. Dywizja ta wyruszyła z Chłubna pod Łomżą, 27 maja miała inne zadanie przed sobą.

Z powodu swej masy, mniej ruchliwa, oddziału Chłapowskiego, musiała się zdobyć na większy wyszyn bojowy — a mogło nim być tylko zdobycie Wilna i stąd, jako bazy opera-

cyjnej, rozszerzenie poważniejszej akcji wojennej.

Początek zapowiadał się świetnie, duch w wojsku panował dobry. Następnego dnia po wymarszu oddział stanął w Grajewie, dwudziestego dziewiątego maja stoczono bitwę z wojskami rosyjskimi pod Rajgradem. Bitwa wykazała słabość Giełguda, jako głównego dowódcy. Zwycięstwo nasze nie było takie, jakim być mogło, jednak wchodzącego na Litwę Giełguda opromieniowało nimbem zwycięży.

Tymczasem w otoczeniu Giełguda wyrasta plan fantastyczny, by miast kierować się na Wilno, iść na Żmudź i tam, sięgając Bałtyku, zdobywszy Połagę, czekać posiłków w ludziach i broni, mających przybyć morzem. Dnia 29 maja grupa Giełguda po bitwie pod Rajgradem, dochodzi do Augustowa, następnego dnia, jest już w Suwałkach, gdzie Giełgud, „Dowódca Oddziałnego Korpusu Wojska Polskiego”, wydaje odezwę „do mieszkańców Litwy i Żmudzi”. Dalszy marsz na Marjampol i przebycie dnia 6 czerwca pod Giełgudyszkami Niemna odsuwały na przyszłość plan zdobycia Wilna raptownym natarciem. Rosjanie jednak czuwali, rozumiejąc ważność strategiczną i moralną dla powstania, zdobycie tego miasta. I gdy w pierwszych dniach czerwca są gotowi opuścić Wilno po zniszczeniu zapasów wojennych, później z każdym dniem coraz bardziej się umacniają. Dnia 4 czerwca przybywa im na pomoc z dwoma tysiącami generał Sulima, dn. 12 z siedmiu tysiącami... pobity pod Rajgradem Sacken, dnia 14 gen. Otróżczenko z dwoma tysiącami, dn. 16 z sześciu tysiącami Kuruta. Ta koncentracja, jak oblicza prof. Tokarz, zdołała skupić w Wilnie 22,644 bagnatów i szabel, oraz 72 działa. Prócz tego na odsiecz zbliżały się oddziały czołowe armji rezerwowej gen. Tołstoj. Sytuacja stawała się bez nadzieja.

A w tym czasie Giełgud, organizując w Kiejdanach rząd powstańcy litewski, szykował się do utopiennego oparcia o Bałtyk. Dn. 8 czerwca zjawił się osobiście u niego Chłapowski, przekonyując o konieczności zdobycia Wilna. Dokołał tyle, że przekonał otoczenie Giełguda. Sytuacja przedstawiała się o tyle dobrze, że można było zgromadzić około 21 tysiąca wojsk powstańczych, a w Wilnie jeszcze nie nastąpiło większe zgrupowanie nieprzyjaciela (prof. Tokarz). Chłapowski pewny więc, że Giełgud ruszy za nim, wraca do swego oddziału w Czabiskach, dnia 9 czerwca buduje dla jego wojsk most na rz. Świętej, a dn. 13 podsunął się aż do Waki (2 mile od Wilna). Tymczasem Giełgud nie przybywał, a zamiast grupować swe siły, oddzielnie wysłał po drugiej stronie Wilji Dembińskiego. Alarmuje więc go ciągle Chłapowski przez łączników, wieści jednak, jakie mu stamtąd przywożono, były smutne — wojsko szmerze na dowództwo, brak zdecydowania. Dnia 17 czerwca Rosjanie atakują Chłapowskiego, chcąc odrzucić od mostu na Wace, lecz zostają odgędzeni. W dniu tym po drugiej stronie Wilji od przedmieścia Śniptezek ponosi klęskę ze swym oddziałem Dembiński i w decydującym dniu rozprawy o Wilno, nie będzie mógł brać udziału.

Nareszcie dnia 18 czerwca o godz. 2-jej po południu przybył do Rykont, gdzie miał kwatery Chłapowski. Giełgud. Sytuacja była już beznadziejna. Siły polskie nie wystarczały do zdobycia miasta, umocnionego i bronionego przez znacznie silniejsze oddziały rosyjskie. Giełgud, mimo ostrzeżeń Chłapowskiego, nie chciał się cofać z pod Wilna. Duch w armji był taki, że nakazanie odwrotu było prawie dlań niemożliwe — walka musiała się zacząć. Rosjanie zajęli stanowiska na górach Ponarskich (8 wiorst na zachód od Wilna). Dowództwo nad nimi objął Sacken przy pomocy gen. inż. Tennera. Z polskiej strony dowodził oficjalnie Giełgud, który dzielnie stał w ogniu, ale nie panował nad sytuacją (prof. Tokarz). Właściwie jednak nie kierował całością akcji nikt. Walka, z początku nie zapowiadająca wyraźnie, po czyjej stronie zostanie zwycięstwo, po pewnym czasie wyraźnie przechyliła szalę na stronę rosyjską. Przewaga liczebna żołnierza, artylerja, lepsze stanowisko i umocnione odpowiednio, zła mały odwagę i waleczność żołnierza

Flordia odplywa jutro

„Flordia“ odplywa jutro o godzinie 4 po południu. Jednak prosimy zająć kabinę godzinie albo dwie przed odejściem statku. Pan ma kajutę nr. 7 dwuosobową, wspólnie z panem Proszyńskim, tak jak panowie sobie życzyli! objaśnił mnie urzędnik, wręczając bilet. Przed wyjazdem oczywiście informowałem i dowiadywałem się gdzie mogłem o cenach, o tem jaką klasę jechać etc. etc. Informacje były często bardzo sprzeczne. Wszyscy w Polsce jednym głosem twierdzą, że na morzu podróżować „możliwie” można tylko pierwszą klasą. Druga klasa „jest wstrętna”, zaś trzecia absolutnie „niemożliwa”. W ciągu swojej podróży jeździłem czterema linjami okrętowymi: więc Societe Gle des Transports Maritimes — statek Flordia linja transatlantycka Marsylja, Barcelona, Dakar, Rio de Janeiro, Montevideo, Buenos Aires, da lej Cie Paquet, Dakar - Marsylja, statek Ionie, dalej Cie Cyrien Fabre — statek Madonna i Cie Chargeurs Reunis, statek Brazza — oba ostatnie statki kursujące między Francją i wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki.

Przekonałem się, że wszystkie te okrety chems się różniły jeden od drugiego ile chodzi o kabiny, jadenie etc. Naprzykład można powiedzieć, że na Brazie ma się to samo w drugiej klasie co na Ionie w pierwszej. Ogólnie mówiąc trzeba rozróżniać przedewszystkiem linje emigracyjne, więc do Ameryki, i w innych kierunkach. Na linjach

# Ze zjazdu kolejowców — abstynentów

WARSZAWA. PAT. — W trzecim dniu międzynarodowego kongresu kolejowców — abstynentów odbyło się przed południem plenarne posiedzenie w sali Stowarzyszenia Techników. Na posiedzeniu tem wygłosił odczyty dr. Czesław Wroczyński, nacelnik wydziału zdrowia magistratu m. Warszawy, pod tyt. „Alkoholizm, a zdrowie pracowników kolejowych”, p. Johan Frey, kierownik biura czwajcarskiej kolei związkowej z Lucerny, pod tyt.: „Alkohol a wypadki kolejowe” p. Beauchamps, prezes francuskiego związku kolejowców — abstynentów, odczyt pod tyt.: „Źródła alkoholizmu i ochrona przed nim”. Pożatem wygłosił odczyty dr. Bekes, radca sanitarny austriackich kolei związkowych i inż. Bolle. Po tych odczytach nastąpiło zamknięcie kongresu. W gozinach popołudniowych wydano na cześć gości w hotelu saskim przyjęcie, a o godz. 17 min. 25goście odjechali do Poznania.

# Ujęcie groźnego bandyty

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. PAT. — W dniu 17 b.m. na skutek zarządzonej pościgi, ujęty został Bazylj Pugacz, słynny z napadu, dokonanego na s. p. kpt. Łopatkę i sierżanta Rojkę. Bandyta odstawiony pod silną eskortą do Brześcia, z całym cynizmem przysłał do popelnienia zbrodni. Z zeznań jego wynika, że inicjatorem i głównym sprawcą napadu, był Zyszek Stanisław, ujęty podczas obławy w dniu 7 b.m. Przebieg napadu był następujący: Bandyty wskoczyli w biegu do pociągu, nieopodal stacji Hołyń, na linii Kowel—Sarny. Pierwszy, do przedziału zajetego przez kpt. Łopatkę, wtargnął Zyszek i wystrzelał z rewolweru pozbawil życia sierżanta Rojkę. Na skutek strzałów kpt. Łopatka obudził się, Zyszek i trzeci bandyta Dunaj dali do niego 8 strzałów. Pugacz zeznał, że pomiędzy rannym już kapitanem Łopatką, a bandytami, wywiązała się walka na śmierć i życie. Po dokonaniu krwawego napadu, bandyci wyrzucili ciała zabitych i po zrabowaniu pieniędzy, wyskoczyli z pociągu, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, Pugacz i jego dwaj kamraci, doszli do miejsc, gdzie leżały zwłoki oficera i zasypali je, używając przytem mielonego tytoniu, aby uniemożliwić poszukiwania psom policyjnym.

# Katastrofa lotnicza

POZNAN. PAT. — W dniu 20 b. m. przed południem, wydarzyła się na lotnisku w Ławicy katastrofa lotnicza. Mianowicie, podczas lotu ćwiczebny, zderzyły się dwa samoloty i oba zaczęły spadać. Kapral pilot Napierała wyskoczył z samolotu, przy skakaniu jednak zaplątał się w linkach aparatu tak, że aparat pociągnął go za sobą w dół. Kapral Napierała zginął na miejscu pod szczątkami samolotu. Porucznik pilot Zanoziński pilotujący drugi aparat, próbował doprowadzić go do równowagi, co jednak się nie udało. Wobec tego wyskoczył, posługując się spadochronem. Odległość od ziemi była jednak już zamala, tak, że spadochron nie otworzył się i porucznik upadł na ziemię, ciężko się raniąc. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Oba aparaty, zniszczone są doszczętnie.

# Wybuch granatu w Lwowie

LWÓW. PAT. — W dniu 20 b. m. w godzinach popołudniowych, przy naprawach toru kolejowego na dworcu we Lwowie, jeden z robotników, Antoni Basza, natlafił podczas kopania topatą na granat, który usiłował wydobyć z ziemi. Granat eksplodował, rozszarpując Basze, który poniósł śmierć na miejscu.

**ZA 2 ZŁOTE 85 GR.**

Wydawnictwo „Moja Biblioteka”

w Warszawie, ul. Szczygła 7

**daje w prenumeracie miesięcznej co tydzień**

pierwszorzędną powieść najprzedniejszych autorów świata. Za tak niską cenę po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 26,175 lub przekazem pocztowym, otrzymać można

**4 tomy powieści miesięcznie**

tworząc tym minimalnym wydatkiem własną „Moją Bibliotekę”.

Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2 gr. 85, kwartalnie zł. 8.—, rocznie zł. 30.—.

Flordia odplywa jutro

Dla przykładu przytoczę ceny na Flordzie z Marsylji do Dakaru — 7 dni drogi: I klasa około 3400 franków; 2 kl. 2600 fr. — 2 ekonomiczna — 1400 fr.; III klasa około 750 fr. Między drugą klasą i drugą ekonomiczną klasą różnica w cenie 1200 fr., więc prawie połowa. Między temi samymi klasami i w tym samym statku różnica — na całej linii, bo od Marsylji do Buenos Aires, wynosi około 700 franków, więc mniej. Podobne dziwolgi powstają ze względu na konkurencyjnych. W rzeczy wistości różnica w jadeniu i wygodach minimalna. Stąd ludzie, którzy często jeżdżą, zwykle mogą urządzić się tanio i wygodnie. Co się tyczy publiczności to różnica jest również nieduża, gdyż jeżdżą przeważnie tylko urzędnicy. Więc zależnie od tego, jaką klasę komu udało się wytaragować, jeździe taki urzędnik w pierwszej, albo drugiej. W trzeciej klasie jadą ludzie przeważnie podróżujący na własny koszt.

Co się tyczy kupna biletu to rady udzielone mi również były bardzo sprzeczne. W konsultacji w Marsylji o możliwości targowania się nikt nie wie. „Na statkach przecie, jak na kolejach, kupuje się bilet i koniec. Nie słyszałem żeby można było targować się” — oświadczył mi jeden z urzędników konsulatu. Znowuż przed wyjazdem z Warszawy opowiadał mi mój znajomy, że w Marsylji przy kupnie biletu, gdy wymieniono mu cenę katalogową do Rio de Janeiro — trzysta dolarów to on dawał sto i w końcu kupił bilet pierwszej klasy za sto sześć-

dziesiąt dolarów. Oczywiście tu duża rolę odegrała sezon. Gdy mało jest pasażerów to łatwiej jest utargować cośkolwiek. Mnie się udało utargować zaledwo 16 proc. Po kupnie biletu wyszedłem z biura z przeświadczeniem, że nieumiejętnie wziąłem się do tego, że można było utargować więcej.

Później dowiedziałem się, że jeszcze inaczej urządzają się podróżnicy. O ile okręt nie byłby przepelniony — kupuje się najtańszy bilet, jaki jest. Chodzi o to, żeby być wciągniętym na listę pasażerów i wejść na statek. W kilka godzin po wyjściu statku z portu, gdy wszystko jako tako się uporządkuje, idzie się do maître d'hôtel'a pierwszej klasy i z nim już bójba się targu. W ten sposób przejeżdżają pierwszą klasą kosztując często czwartą część tego co się płaci za bilet w kasie.

20-go lutego już o godzinie 3 po południu byliśmy z panem Proszyńskim na pokładzie Flordy. O godzinie czwartej zaczęto ściągać mostki i odwiązywać liny wiążące nas z Europą. Zatrzymywał samochód, który ktoś brał ze sobą i który z trudem umieszczono pod pokładem dopiero około godziny piątej. Gdy wszystko już było gotowe, holownik pieniąż wodę zaczął powoli odciągać olbrzyma morskowego od brzegu. „Maly ale bardzo stara się” — powiedziałem, co wywołało wybuch śmiechu u pana Proszyńskiego. „Wie pan, to jest tak gospodarskie powiedzenie i tak jednocześnie kresowe wyrażenie, że na tym fle to szalenie zabawnie wygląda”. Wszyscy podróżni wylegli na pokład.

# ECHA KRAJOWE

## GŁĘBOKIE

— **Uroczyste rozdanie matury.** W powiatowym mieście Głębokiem, wojew. Wileńskiego, odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości pierwszym maturzystom tuł. gimnazjum w obecności przedstawicieli władz powiatowych, samorządowych i licznie zgromadzonego społeczeństwa miejscowego.

Pierwsza matura była owocem mozolnej pracy grona nauczycielskiego w nowoorganizującym się prywatnym gimnazjum koadunkacyjnym humanistycznym im. Unji Lubelskiej w Głębokiem. W tak poważnym sukcesie nie wierzono tutejsze społeczeństwo, przyzwyczajone do krytyki wszystkiego co mieściło się w ramach gimnazjum, a w dodatku nie niewiarę wlewano w dusze abiturjentów, którzy zasiadali po raz pierwszy w rb. szk. na terenie Głębokiego do egzaminu dojrzałości.

Poważny zwrot w umysłach społeczeństwa tuł, wprowadził dzień 22 kwietnia br., w którym p. dyr. Kozicki przywiozł z Kuratorium pismo, mianujące nauczycieli klasy 8-jej i dyr. Kozickiego członkami Państwowego Komisji Egzaminacyjnej dla przeprowadzenia zwyczajnego egzaminu maturalnego pod przewodnictwem p. nacelnika wydziału szk. średnich, p. Gluchowskiego Władysława.

Egzamin pisemny odbył się w dniu 11—13 maja pod przewodnictwem dyr. państwowego gimnazjum H. Sienkiewicza z Wilejki, p. Stašina, a dał wynik pomyślny. Egzamin ustny odbył się dnia 1 czerwca pod przewodnictwem p. nacelnika Gluchowskiego. Wszyscy abiturjenci i abiturjentki złożyli egzamin dojrzałości.

Pierwszą maturę w naszym gimnazjum otrzymali: Drozdówna Zofja, Cejtelówna Szyfra, Ginko Jan, Ginko Włodzimierz, Orzechowski Arkadiusz, Rapportówna Eta, Rapportówna Poza.

Kawalerska jazda. Kilka dni temu mieliśmy ładne ale przkre widokowo: samo chód którego właścicielem jest niejaki p. Popławski, był pedzony przez niego z szybkością 60 — 70 km. na godzinę — nie zważając na nasze wąskie ulice. Przejeżdżając szczęśliwie miasteczko, p. Popławski pojechał dalej w kierunku Berezowca, gdzie potrafił — na równie doskonale wybrukowanej drodze wpaść do rowu; samochód rozbił się, przewrócił się do góry kołami — narzuwając, na szczęście, nieszkodliwie, jada cych. Właściciel samochodu ma trochę porubowane zębra, jeden pasażer trochę rozciął twarz, szofer poszarpał skórę na twarzy 4-ty pasażer wyleciał z samochodu jak piłka i tylko skarzył się, że uderzył się.

Należy zaznaczyć, że p. Popławski, o ile wiadomo nam, słabo jeszcze prowadzi samochód i nawet na kierowanie samochodem prawa nie ma. Stale jeździł, co prawda na tym samochodzie szofer, ale w tym wypadku zechciało się właścicielowi samochodu zabawić się w „kawalerską” jazdę, która przecieć mogła mieć wprost fatalne następstwa. Więcej rozmagi nigdy nie zaszkodzi!

## Głos na pustyni.

### WILEJKA

— **Przedstawienie szkolne.** Samorząd kl. 6-jej szkoły powszechnej w Wilejce odegrał w dniu 14. 6. 1931 r. wieczorem pod kierunkiem naucz. p. Paszkowskiego w świetlicy Strzeleckiej obrazek sceniczny w 3 odsłonach p.t. „Polska już wolna” oraz sztukę ke fantastyczną w 3-ch odsłonach p.t. „W sponach czarownicy”. Obie sztuczki są wspaniale bogatą treść, wypadły na scenie dość efektownie. Dochód z przedstawienia przeznaczony na wycieczkę dziatwy szkolnej do Wilna.

### SIWCE gm. Krzywiczce

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** Wies Siwce jest jedyna na terenie pow. wilejskiego w której istnieją aż dwa oddziały Związku Strzeleckiego: męski i żeński, liczące po 30 członków. W oddziałach tych dziełnie pracuje w charakterze referentki wychowania obywatelskiego kierowniczka tamt. szkoły powszechnej p. Stefania Władysława. Oddział żeński Z.S. dzięki niemu właśnie został powołany do życia. W niedzielę dnia 7 bm. zespół amatorski obydwu oddziałów Z.S. urządził starannie przygotowane przedstawienie. Odegrano dwie 1-aktowe sztuki p.t. „Przytawo swatem” i „Makolagawa”. Liczne zebrania miejscowa publiczność była z tej rozrywki mocno zadolowana. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Zysk przeznaczony na kulturalne potrzeby Strzełca.

### Valde.

### SLONIM

— **Rozwój życia sportowego.** Ostatnio odbyło się w Slonimie posiedzenie nowo-wybranego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na którym omówiono szereg doniosłych spraw. Wśród nich na specjalne podkreślenie zasługuje utworzenie sekcji pływakkiej i wioślarskiej — turystycznej przy Li-

dze. Sekcja pływacka w najbliższych dniach uruchomi kurs nauki pływania ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Zarząd Ligi uzyskał już zgodę magistratu na urządzenie na terenie miejskim pływalni. Sekcja pływacka otwiera także kąpielisko z plażą, która ma się mieścić na cyplu między stoczernem a kanałem, koło tartaku Fajna.

Sekcja wioślarska — turystyczna zamówiła już 5 kajaków, które są na wykończeniu i w miarę posiadanych funduszy zamierza budować łodzie typu sportowego i uruchomi jeszcze w bieżącym sezonie kurs wioślarski.

Pożatem omówiono sprawę urządzenia obchodu nocy świętojańskiej, który odbędzie się w dniu 28 czerwca rb.

Zebrań organizacyjne komitetu obchodowego zapowiadano na 15-go bieżącego miesiąca. Jak widzimy z powyższego nowego Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy wydatnej pomocy p. plk. M. Turkowskiego, d-cy 79 pp. rozpoczyna nową ożywioną działalność nie tylko na terenie Ligi, lecz i w życiu samego miasta. Fakt zamierzonego otwarcia kursu pływackiego wypełni dotkliwą lukę w wychowaniu fizycznym zaś społeczeństwo slonimskie z ulgą powita wiadomość utworzenia oddawna upragnionej plaży i kąpeli w obrębie miasta. Ironią losu było, że Slonim, leżący nad rz. Szczarą nie miał właściwie gdzie się kąpać i jego mieszkańcy musieli robić odległe wycieczki w okolice zamiejskie celem wyszukania ustronnego miejsca dla kąpeli bez gwarancji bezpieczeństwa.

Również dziwnem się wydaje, że Slonim, posiadający piękny kanał rz. Szczary nie uprawiał prawie tak popularnego i zdrowego sportu wioślarskiego. Inicjatywa Zarządu Ligi i tu chce zapewnić dotkliwy ten brak, otwierając sekcję wioślarską, gdzie w pierwszym rzędzie młodzież, uprawiając wioślarsstwo może pokusić się o pokazanie barw miasta Slonima na tak licznych w naszym Państwie zawodach wioślarskich.

— **Na bulwarach i nadal niema lawek.** Mieszkańcy Slonima z pragnieniem odczynku uli udający się na piękne Bulwary ks. Ogińskiego w Slonimie, niestety, nie mogą nigdzie sięgać, a to z braku lawek. Kwestję tą poruszaliśmy już na szpaltach naszego dziennika, lecz jak dotąd bez rezultatu.

Ojcowie miasta najwidoczniej nie mają czasu na zajmowanie się tego rodzaju rzeczami. Chyba że obowiązek miasta jest dbać o wygodę jego mieszkańców.

## PIETRAGI POSTAWSKIE

— **Postęp godny uwagi.** W dniu 12 czerwca 1931 r. staraniem drużynowego Stowarzyszenia Rezerwistów w b. wojskowych w Pietragach P. Szturczyca Jana kier. 3-kl. szkoły powszechnej, odbyło się przedstawienie dzieł szkolnych, pod kierownictwem P.M. Kwiczińskiego, nauczycieli tejsze szkoły p.t. „Nieszczęsny Rym”. Odegrana sztuczka wypadła nadzwyczaj dobrze. Podziwiająco wprost grające dzieci rezerwistów w tak głuchym zakątku jak Pietragi, w rolach swych operowały doskonale językiem polskim, co w głębi serc utkwilo słuchaczom — postęp wychowania w duchu polskim dzieci. Zawdzięczając pracy p. J. Szturczyca, a w szczególności P. M. Kwiczińskiego, którzy głęboko rozumiejąc doniosłość organizacji, z własnych nakładów urządził bezpłatne przedstawienie, specjalnie w celu zbliżenia rezerwistów i dania im bodźca do dalszej pracy nad rozwojem organizacji. Na przedstawienie drużyna pietragów zaprosiła sąsiedztwa drużynie z Czortowa, która przemaszerowała odczoło ze śpiewem, pod kierownictwem swego drużynowego p. Juliana Dubowskiego sołtysa gromady. Na przedstawienie przybyli przedstawiciele Koła postawskiego, rez. wiceprezes Jan Sokół, oraz członek Federacji p. Bolesław Bielański z Postaw i Aleksander Samosiuk drogomistrz sejmiku postawskiego. Przybyłe drużyny na przedstawienie zostały powitane po wojskowemu przez wiceprezesa p. J. Sokola. Po przedstawieniu odegrali rezerwiści Hymn Narodowy na instrumentach muzycznych, używanych na wsi, który wypadł bardzo poprawnie. Po przedstawieniu, p. J. Sokół komend. poster. P.P. w Postawach i wiceprezes Stowarzyszenia Rezerw. i b. wojskowych w dłuższym swym przemówieniu dziękował za udział w urzędowaniu przedstawienia i zachęcał do dalszej owocnej pracy dla dobra państwa i organizacji, przytem nadmienil, że Stowarzyszenie Rezerw. ma na celu przedewszystkiem wychowanie swych członków na dobrych obywateli Ojczyzny i samokształcenie się.

Na przedstawieniu było obecnych zgóra 250 osób z Pietrag i okolicznych wsi. W. H.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kleszek oraz ułatwia trawienie.

moich pierwszych korespondencyj pod tytułem „Najlepsze jechać do Afryki” i o Medjolanie — śpieszę wyjaśnić, że faktyczne konjunktury postaram się oświecić w dalszych feljtonach. Teraz zaś chciałem tylko uwypuklić nastroje, które panowały i panują w Polsce. Mnóstwo osób wybiera się do Angoli, która w opowiadaniu wyjątkowo różowo wygląda. Co się tyczy zdania, które wymknęło mi się, że w Medjolanie nie ciekawego niema do oglądania, to miałem na myśli życie Medjolana. Dziś się Medjolana jest miastem prowincjonalnym niemal, pomimo swej wielkości. Dziś Medjolana produkuje w świecie bodaj, że tylko w śpiewie. Nie miałem na myśli sławnej katedry, cementarza i muzeów z arcydziełami sztuki. Za nieznajomości tych rzeczy w szkole średniej otrzymuje się stopień niedostateczny, rodzice mają nieprzyjemności i t.d. Te zabytki oglądałem dawniej i teraz nie miałem czasu, żeby drugi raz odświeżyć swoje wrażenia. Pisać o nich nie chciałem, jako o rzeczach które wieszycy znają o ile nie byli w Medjolanie to z obrazków i opisów. Wobec tego przepraszam za słowo „nie” Medjolana i tych, którzy zachwycali się Meljolaniem.

Na przyszłość jednak będę w dalszym ciągu zajmował się swoją podróżą i swemi spostrzeżeniami z życia, starając się opuszczać wszystko to co jest wydrukowane wielkimi czcionkami w pierwszym lepszym przewodniku.

## A. Brochocki.

P. S. Wobec zarzutów, z którymi się spotkałem po ukazaniu się w druku

# Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## Wznowienie obsługi pożyczki miasta Wilna z 1912 roku

W jednym z ostatnich zeszytów „Polski Gospodarczy” znajdujemy szczegółowe informacje dotyczące tak zwanej angielskiej pożyczki m. Wilna. Poniżej przytaczamy je w całości.

Sprawa niewykonywania przez m. Wilno od szeregu lat obsługi drugiej obligacyjnej pożyczki m. Wilna z 1912 r. było od dłuższego już czasu poważną przeszkodą w zacieśnieniu stosunków finansowych Polski z rynkiem angielskim, rzucając cieniem nie tylko na kredyt polskich samorządów, lecz również budząc zastrzeżenia co do powołności załatwiania spraw spornych w naszym kraju. Naskutek tego drobne w istocie zagadnienia obsługi niewielkiej pożyczki samorządowej zaczynały urastać do rozmiarów rzeczy dokończonych, w dodatku umiejętnie wykorzystywanej przez czynników nam niechętnych, nie wyłączonej np. propagandy litewskiej, wysuwającej do niczego w dzisiejszej sytuacji nie obowiązujący Litwinów argument, że m. Wilno jako stolica Litwy z pewnością w całej pełni wywiązałoby się ze swych zobowiązań (w istocie rzeczy spornych) w stosunku do zagranicy.

Przed podaniem zasadniczych warunków wznowienia obsługi pożyczki, ustalonych w Londynie w dniach 11—15 maja r. b., należy przypomnieć ogólnie dane w tej sprawie.

Omawiana pożyczka zawarta była w 1912 r. na 62 lata w obligacjach 5 proc. na ogólną sumę 4.244.562 rubli, czyli 449.360. Wpływy pożyczki były przeznaczane na przeprowadzenie w Wilnie instalacji wodociągowej (co zostało wykonane), oraz na inne inwestycje miejskie. M. Wilno faktycznie otrzymało tylko część pożyczki, gdyż nie licząc kosztów emisji tj. kursu emisyjnego i kosztów bankierskich, było ono zmuszone do trzymania wpływów z emisji, do czasu zużycia w bankach petersburskich i naskutek tego, po zajęciu miasta przez Niemców jesienią 1915 r., utraciło bezpowrotnie kwotę ok. 600 tys. rubli, tak że zaledwie 77 proc. kwoty nominalnej długu obligacyjnego wpłynęło do kasy miejskiej. Na skutek działań wojennych (a następnie inflacji) od jesieni 1915 r. miasto przestało opłacać kupon i raty amortyzacyjne od pożyczki.

M. Wilno stało stałe na stanowisku, że pożyczka była zobowiązaniem rublowym, które się zdewałowowało, że natomiast wszelkie klauzule walutowe w dokumentach, dotyczących zawarcia pożyczki, oraz odpowiednie ustępy w prospektach pożyczkowych zamieszczone zostały przez ówczesnych przedstawicieli miasta z widocznym przekroczeniem ich pełnomocnictw. W każdym razie dobra wiara suskrybentów angielskich pożyczki wileńskiej z 1912 r. co do tego, że subskrybowali oni obligacje w walucie angielskiej, nie ulegała dla nikogo żadnej wątpliwości.

Uważając, że pożyczka jest zobowiązaniem rublowym, m. Wilno poczyniło wstępne kroki celem przeprowadzenia jej waloryzacji zgodnie z ustawodawstwem polskim. W 1925 r. przeprowadzono za pośrednictwem konsula latów polskich rejestrację wierzytelności, która objęła jednak zaledwie 1/5 ogółu obligacji. Wierzyteli angielskich w większości nie rejestrowali się, nie chcą uznawać rublowego charakteru pożyczki. M. Wilno ze swej strony zażądało się rejestracji, nie przeprowadzając faktycznej waloryzacji i — co najważniejsze — nie zważając, czy inaczej obsługi pożyczki. Przeważono rokowania z komitetem posiadaczy obligacji (nie posiadającym, zresztą, atrybucji oficjalnych, umożliwiających załatwienie sprawy w imieniu wszystkich obligatariuszy), lecz do rezultatu definitywnego nigdy nie doszło.

W tym stanie rzeczy wobec coraz częstszych interpelacji w parlamencie angielskim w tej sprawie Ministerstwo Skarbu zapowiedziało w początku r. b., że wznowienie obsługi pożyczki nastąpi dn. 15 maja 1931 r., tj. w najbliższej dacie płatności kuponu.

W I połowie maja przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i m. Wilna omówili sprawę z miarodajnymi czynnikami w Londynie i dn. 13 maja ogłoszono zasady wznowienia obsługi pożyczki, poczem w dn. 15 maja przystąpiono do wypłaty kuponu i zamiany dawnych obligacji na nowe skrypty tymczasowe.

Załatwienie sprawy wychodzi z następujących dwóch założeń:

- 1) ponieważ pożyczka jest rublowa i podlega polskiej ustawie waloryzacyjnej posiadacze obligacji winni wykazać, że ich obligacje podpadły w dn. 21 maja 1924 r. pod przepisy ustawy waloryzacyjnej; wobec tego, że dotąd m. Wilno waloryzacji nie przeprowadziło, sporządza się nową rejestrację, poza dokonaną w 1925 r.;
- 2) wobec dobrej wiary nabywców na rynku londyńskim i wszelkich pozorów wewnętrznych, że nabywali oni obligacje funtowe, m. Wilno ze względów słuszności płaci ex gratia pełną wartość obligacji.

Warunki wznowienia obsługi przez m. Wilno zostały ustalone jak następuje:

- 1) wierzytelności w ręce się za stare obligacje nowe w funtach szterlingach 100 za 100;
- 2) obligacje są 59-letnie z planem amortyzacyjnym do 1990 r., tj. przesunięciem o 16 lat, w ciągu których pożyczka nie była obsługiwana;
- 3) oprocentowanie nominalne pozostaje niezmiennione, tj. 5 proc. rocznie;
- 4) rejestrację posiadaczy obligacji dokonają przez konsulaty polskie w 1925 r., uznaje się bez zastrzeżeń; ponadto przeprowadza się w ciągu 3 miesięcy nową rejestrację, żądając wykazania, że dana obligacja była w dn. 21 maja 1924 r. w posiadaniu osoby, korzystającej z postanowień polskiej ustawy waloryzacyjnej. Termin przeprowadzenia rejestracji w całości nie wyraża jednak poglądu ani sfer giełdowych, ani prawniczych angielskich, a przy konsekwentnym przeprowadzeniu jego w praktyce prowadziłoby do zapłażenia przez m. Wilno 100 za 100 za obligacje, znajdujące się w ZSRR w znacjonalizowanych bankach, względnie które przeszły stamtąd po śmiesznie niskich cenach w drodze spekulacyjnych zakupów na rynek angielski. Tymczasem m. Wilno poczuwa się jedynie do obowiązku moralnego zapłażenia nabywcom w dobrej wierze, posiadającym obligacje już od szeregu lat. Miasto czyni to zresztą w dobrze zrozumianym własnym interesie, ze względu na swój kredyt na przyszłość, nie może jednak iść tak daleko, aby uwzględnić nieradne uroszczenia i płacić nawet to, czego swego czasu nie otrzymało.

Wadzenia dowodu może być przedłożony do 6 miesięcy.

5) obligacje zarejestrowane, zależnie od dowodu, będą przez m. Wilno przyjmowane do zamiany bądź odrzucane; od obligacji, przyjętych do zamiany, wypłaca się niezwłocznie kupon, płatny 15 maja 1931 r., i wydaję się sporządzone przez British Overseas Bank skrypty tymczasowe na nowe obligacje;

6) amortyzacja nowych obligacji dokonywana będzie przez losowanie, bądź w drodze skupu na giełdzie.

7) w wypadku niewykonywania obsługi pożyczki przez m. Wilno Skarb Państwa zobowiązuje się przekazywać do Agentów Fiskalnych dodatki do podatków państwowych, inkasowane na rzecz miasta przez urzędy skarbowe.

Przedstawiciele m. Wilna podpisali w dn. 11 maja podanie do Komitetu Giełdowego w Londynie o skreślenie dawnych obligacji z 1912 r. z cedyntu giełdowej, a to wobec wiążącego m. Wilno nieodwołalnie zobowiązania załatwienia sprawy na opisanych wyżej zasadach. Skreślenie dawnej pożyczki z cedyntu giełdowej nastąpiło 13 maja. Techniczne załatwienie sprawy i funkcje Agentów Fiskalnych pożyczki zostały powierzony przez m. Wilno British Overseas Bankowi.

Głosy prasy londyńskiej w szeregu artykułów w dniu publikacji warunków tj. 13 maja, były niezwykle przychylnie. Jednakże 3n. 14 maja pojawił się protest komitetu posiadaczy obligacji, sprzeciwiający się: 1) przeprowadzeniu rejestracji jako sprzecznej z zasadą że poszczególne tytuły na okaziciela nie mogą być traktowane odmiennie, 2) anulowaniu zaległych kuponów. Stanowisko to nie wyraża jednak poglądu ani sfer giełdowych, ani prawniczych angielskich, a przy konsekwentnym przeprowadzeniu jego w praktyce prowadziłoby do zapłażenia przez m. Wilno 100 za 100 za obligacje, znajdujące się w ZSRR w znacjonalizowanych bankach, względnie które przeszły stamtąd po śmiesznie niskich cenach w drodze spekulacyjnych zakupów na rynek angielski. Tymczasem m. Wilno poczuwa się jedynie do obowiązku moralnego zapłażenia nabywcom w dobrej wierze, posiadającym obligacje już od szeregu lat. Miasto czyni to zresztą w dobrze zrozumianym własnym interesie, ze względu na swój kredyt na przyszłość, nie może jednak iść tak daleko, aby uwzględnić nieradne uroszczenia i płacić nawet to, czego swego czasu nie otrzymało.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władcom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkoła one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego

# SPORT

## 1-szy dzień meczu tenisowego AZS WARSZAWA — AZS WILNO 4:0

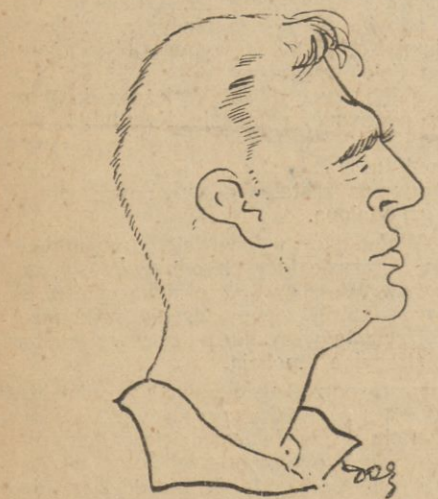
Goście ze stolicy nie są żadną extra klasą, a jednak uporali się gładko z naszymi reprezentantami. Przede wszystkim są spokojni, opanowani, nie psują się piłki, nie dają całych seryj doubleautów. Nasze asy grały bezsprzecznie poniżej swego zwykłego poziomu — gdy im nie wyszła jed-



P. Hohendingerówna wbrew ogólnym przewidywaniom zeszła z kortu pokonana przez p. Drojecką.

Mecenas Pałęcki pokazał w grze z profesorem Weysenhoffem prawdziwą klasę. Profesor, mimo dobrej gry, był bezradny wobec plasingu i draifów Pałęckiego. Ite razy poszedł do siatki precyzyjny lot, kończył smutnie tę wycieczkę. Wynik 6:3; 6:2 dla błogo uśmiechniętego mecenasa.

Nażażartszy był mecz Drojecka — Hohendingerówna. Obie panie zacięły walczyły o każdą piłkę. Drojecka częstowała swą poważną partnerkę lekciemi balonikami na bakhend i nie wykończyła żadnej piłki, czekając cierpliwie, aż tamta spuduje. Handicap w postaci wagi, wyzyskała znakomicie — hycata lekko po placu. Ostatecznie Hohendingerówna po heroicznej i ambit-



Zeszłoroczny zwycięzca pucharu „Słowa” p. R. Jankowski.

na, dwie piłki — ogarniał ich szal, robili rakieta jak cepem i — Warszawa miał seta w kieszeni.

Pierwsza para, to gracie, stojący na drugim miejscu w klasyfikacji klubowej Hincz (Warszawa) i Achmatowicz (Wilno). Po małym urozmaiceniu grze, zwycięża pewnie Hincz 6:2, 7:5; Achmatowicz dał około 30 doubleautów i wogóle tomat jak armata 1:0 dla AZS Warszawa.

Double Grabowiecki — Jankowski, przegrał z Hinczem — Rządem 6:3;



P.P. Grabowiecka (z lewej) i Dowborowa, dziś zmierzają swe siły z przeciwniczkami warszawskimi.

nej do końca walce, uległa 3:6; 6:4; 1:6; choć atakowała cały czas — przegrała. Umiejętność cykania, jest w tenisie niezbędna. W meczu towarzyskim Zbyszewski pokonał Achmatowicza 6:0 6:2; I tak po pierwszym dniu A.Z.S. Warszawa, prowadzi 4:0 i ma wszelkie szanse na zdobycie pucharu przechodniego firmy Dunlop.

Dziś rozgrywki zaczynają się o 10 rano i trwają do 1-ej, potem od 4-ej do zmierzchu. Organizacja wzorowa. Kierownictwu A.Z.S. Wilno, należą się gorące słowa pochwały za doprowadzenie do skutku tak interesującego meczu. Tylko częstymi spotkaniami z graczami innych ośrodków, może się podnieść nasza klasa.

Zatem dziś nie drzemać, ale — na korty w parku im. Żeligowskiego.

dów dla Matek i Wychowawczyń, zorganizowany przez Tow. Wychowania Przedszkolnego przy współudziale Kursów Pięknogonia i Wychowania Dzieci.

Wykłady cieszyły się dużą frekwencją. Uczęszczało około 200 osób; matki, wychowawczynie, higienistki, oraz kilkadziesiąt absolwentek ze szkół zawodowych m. Wilna i z Nowo-Wilejki.

Ogromne powodzenie wykładów należy przypisać zarówno tematowi, jak i doborowi wykładowców.

Tow. Wych. Przedsz. łącznie z Zarządem Kursów Pięknogonia i Wychowania Dzieci gorąco dziękują J.Mg. Rektorowi USB. za udzielenie sali oraz W. P.P. Doc. Abramowiczowi, prof. Jasińskiemu, dr. Iszorce, dr. Mi chejdzinie, dr. Manciewiczowi, doc. dr. Bagińskiemu, prof. Muszyńskiemu, p. Weryh-Radziwiłowiczowej, prof. Siengalewiczowi, dr. Tymskiemu za bezinteresowne wygłoszenie wykładów.

Całkowity dochód został przeznaczony na pomoc naukowe dla przedszkola w Wilnie Tow. Opieki nad Dziećmi „Gazdka” im. Sw. Teresy” oraz dla przedszkolei wskich w pow. Wileńsko - Trockim.

Wystawa obrazów. We wtorek, dnia 23 czerwca, o godz. 4 p. p. nastąpi otwarcie wystawy obrazów art. malarza Witolda Kajakowskiego oraz 4 jego b. uczniów (prze gład retrospektywny), w lokalu parterowym domu p. T. Szwanabacha, przy ul. Jakóba Jasińskiego 6. Wystawa będzie czynna do 3 lipca, codziennie od godz. 10 do 6 p. p. Wstęp bezpłatny.

Strajk robotników, zatrudnionych przy budowie kolei. Znaczna grupa robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych kolei Druha — Worpajewo ogłosiła strajk, który ma to ekonomicznie. Przebieg strajku spokojny.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
Tajemnicze zatrucie żołnierzy. Kilku dziesięciu żołnierzy 85 p. p. strzelców wileńskich zachorowało na chorobę, której natura nie ustalono badaniami lekarskimi. Dochodzący nie prowadzi zandarmierja.

Nieudana ucieczka zagranicę. Omedag o północy na granicy rosyjskiej w rejonie gminy doszycyckiej patrol KOP zauważył trzech osobników, usiłujących przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Do uciekających oddano kilka strzałów, które dosięgły jednego z nieznajomych. Dwaj inni zbiegli. Zabitym okazał się Judeł Kuzniec, pow. pińskiego. Dochodzenia w toku.

Zamach na policjanta. W czasie doprowadzania do aresztu centralnego Bejna rowicza Józefa (Majowa 4) za wywołanie awantury i w czasie dokonywania u niego rewizji wymieniony Bejnrowicz usiłował uderzyć nożem w plecy posterunkowego Ba niaska, lecz czyn ten został udaremniony przez obecnego przy zajęciu drugiego posterunkowego Wołodki.

Niesumienność prezesa kasy Stefczyka. Instrukcja Kasy Stefczyka w Oranach, prze prowadzona przed kilku dniami, ujawniła brak 1275 zł. w kasie oraz absolutne nie dbanie księgowości. Książki nie były prowadzone od października r. ub.

Prezesa kasy, miejscowego urzędnika kolejowego, Michała Borsewskiego, aresztowano.

Nagły zgon. W klasztorze S.S. Benedyktyn (św. Ignacego 1) zmarła nag le Szpikone Franciszka wskutek nieustalonej choroby przyzycznej.

## RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DN. 21 CZERWCA  
10.15 Tr. nabożeństwa ze Lwowa  
12.05 — 13.10 Koncert populary (płyty)  
13.20 — 15.00 Muzyka i pogadanki  
15.00 — 15.20 „Rola pastwiska w żywie niu słoń” — odczyt wygł. Rudolf Mroszczyk  
16.40 — 17.10. Aud. dla dzieci z Warsz.  
17.40 — 19.00 Koncert popołudniowy  
19.00 — 19.20 „Co się dzieje w Wilnie?” — pog. wygłosz. prof. M. Limanowski.  
20.15 — 22.00 Koncert z Warszawy  
22.00 — 24.00 Feljeton, koncert solisty, kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK DN. 22 CZERWCA  
12.05 — 13.10 Muzyka operowa (płyty)  
16.45 — 16.50 Kom. dla żegluzi z War.  
16.50 — 17.10 Lekcja francuskiego z War.  
17.10 — 17.35 Utwory Beethovena (płyty)  
17.35 — 18.00 „Co nam dał naprawdę Tutankhamon” — odcz. z Warszawy wygł. prof. B. Richter.  
18.00 — 19.00 Koncert z Warszawy.  
19.00 — 19.15 Wileński kom. sportowy.  
19.20 — 19.35 „Tylko za gotówkę” — felj. z Warszawy wygł. B. Hertz  
19.35 — 19.50 „Wiedzi” — Wenecja — Rzym” — felj. z podróży — wygł. Witold Hulewicz.  
20.30 — 21.55 Pogadanka o operze i o- perze ze stud’ z Warszawy („Flis” — St. Moniuszki)  
22.00 — 22.05 Dodatek do pras. dzien. radj. z Warszawy.  
22.05 — 24.15 Tr. z „Morskiego oka” — rewia „Milion złotych” z Warszawy.  
0.15 — 0.25 Kom. z Warszawy.

## KOMUNIKAT

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klientelji, że

każdy oryginalny worek sody amoniakalnej

(BIELIDŁA)

ZAKŁADÓW SOLVAY W POLSCE

cechowany jest nadrukiem

ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE  
T. z O.P.

SODA KALCYNOWANA

(AMONIAKALNA)

98%

i zaopatrzony jest w plombę fabryczną.

Cecha plomba gwarantują produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

Zakłady Solvay w Polsce

Oddział w Wilnie  
ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99.

Warszawa w czerwcu 1931 r.

UWAGA: Winni rozpoznawania fałszyfikatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bielidła) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

KINO  
MIEJSKIE  
SALA MIEJSKA  
Ostrowska 5

Od dnia 20 do 22 czerwca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

### „W OBRONIE KOBIETY”

Komedjo-dramat w 8 aktach. W roli głównej Jackie Coogan.  
Nad program: „MIK I JERRY NA WYWCZASACH” komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-jej w. Następny program: „Córka kapłana”

Dźwiękowe  
KINO-TEATR  
„HELIOS”  
ul. WILEŃSKA 38.  
Tel. 926.

Ceny niższe: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł.  
Sensacyjny Przebieg dźwiękowy!

### TAJEMNICZY DZEMAS

W rolach gł. L. BARYMORE, WILLIAM HAINES i KAROL DANE (SLIM).  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino  
„HOLLYWOOD”  
Mickiewicza 22.  
tel. 15-28

D z i ś! Arcywesola komedja z BUSTER KEATON'EM p. t.

### ROZKOŚZE GOŚCINNOŚCI

Śmiech! Humor! Dowcip!  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Ceny niższe.

DZWIĘKOWE KINO  
CASINO  
WIELKA 47. tel. 15-41

D z i ś! KARKOŁOMNE ZAKRETY

CLARA BOW i RICHARD ARLEN. Nad program: Wszczęty wyrostek dźwiękowy „FOXA”  
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dniu świąt, o godz. 2-jej. Ceny niższe.  
Jutro: Przebieg dźwiękowy „DYNA MIT”. W roli gł. Conrad Nagel.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI  
SPRZEDAŻ WVNĄJĘCIE  
K. DĄBROWSKA  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

OSTRZEŻENIE!  
Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje ma owarościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów  
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy  
PIWA ŻYWIECKIEGO  
na oryginalną etykietę i korek z firmą  
Arcyksiążęcy Browar w Żywcu  
Reprezentacja: Wilno, Zaręczna 19. Tel. 18-62

PRZY REUMATYZMIE  
ARTRETYZMIE CUKRZYCY  
CHOROZACH WATROBY  
ZOLADKA; NEREK  
NIEZASTAPIONE SA  
naturalne wody. SOI.  
comprimés  
i pastylki Vichy-Etat  
Znak ZWIĘZNY  
VICHY-ETAT  
WYSTĘPIA SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH  
PREPARATÓW SZTUCZYNYCH

## Ogłoszenie

Jankiel Lejzerowicz, urodzony dnia 9 sierpnia 1897 r. w Prużanie, syn Froima - Lejby i Fejgi, Inspektor zdrowia publ. zamieszkały w Szanghaju (Chiny), wnioś prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska (rodowego) „Lejzerowicz” na nazwisko „Lewis”.

Urząd Wojewódzki w Brześciu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. X 1919 roku (D.U.R.P. Nr. 88 poz. 478) oraz § 1 rozporz. Min. Spr. Wewn. z 11-X 1928 roku (D. U. R. P. Nr. 93 poz. 828) wolno przeciw uwzględnieniu tej prośby zgłosić do Urzędu Wojew. w Brześciu zarzuty, które po dać należy w terminie 90dni, licząc od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Za Wojewodę  
(-) Fr. Dutkiewicz.  
Kierownik Wydziału Admin.

NAJTANIEJ  
kupuje się towary gwarantowanej do broci u Głowińskiego. Polecamy tweedy na kostiumy i suknie, jedwabie sukniowe, palto i jedwabie surowe, perkalce deseniowe i materiały mundurkowe.  
UWAGA — WILEŃSKA 27

ŻĄDAJCIE  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
Prow. A. PAKA

Fabryka i skład mebli  
W. Wilenkin i S-ka  
Spółka z ogr. odp.  
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnie od 1843.  
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, debowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Pigułki przeczyszczające ze Slinksem  
wyrobu aptek W. BOROWSKIEGO w WARSZAWIE, Al. Jerozolimskie 59, stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie.  
Sprzedaż wszędzie.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sadu Grodzkiego w Wilnie II rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ul. Lu belskiej pod nr. 1, zgodnie z art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 roku o go dzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Weglo wej pod nr. 12 m. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Wilhelma Otto, składającego się z umeblowania mieszkania i różnych sprzętów domowych, oszacowanego do licy- tacji na sumę złotych 13,250.  
Komornik sądowy H. Lisowski.

AKUSZERKA  
ŚMIAŁOWSKA  
Gabinet Kosmety- 3 pokojowe, 2 po 2  
czny, usługa zmasz- 2 pokojowe z kuchnią i  
czki, pięgi, węgry, łapiec, wszelkimi wygodami  
padanie włosów. z wyjątkiem zaraz.  
Mickiewicza 48. Dowiedzieć się u do-  
zorce Mickiewicza 37.

KOSMETYKA  
GABINET  
RACJONALNEJ  
KOSMETYKI  
LECZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWI-  
CZA 31 m. 4.  
kobięcą konserwa-  
cję, doskona-  
nie, odświeża, usuwa  
jej szczył i braki. Masaż  
twarzy i ciała (pauze).  
Szczególne opalenie cery  
Wypadanie włosów  
łupież. Najnowsze zdo-  
bycze kosmetyki racjo-  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8.  
W. Z. P. 43.

Urodek  
kobięcą konserwa-  
cję, doskona-  
nie, odświeża, usuwa  
jej szczył i braki. Masaż  
twarzy i ciała (pauze).  
Szczególne opalenie cery  
Wypadanie włosów  
łupież. Najnowsze zdo-  
bycze kosmetyki racjo-  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8.  
W. Z. P. 43.

Mieszkanie  
do wynajęcia 2 pokoje  
przodpokój i kuchnia  
w nowym domu, salka  
nad parterem wolne od  
podatku, osobny licznik  
na elektryczność.  
Wiwulskiego 26 m. 1  
u właściciela domu.

Posady  
Studentka  
humanistki posiadają-  
ca język francuski po-  
szukuje kondycji na  
lato. Zgłoszenia w  
Adm. „Słowa” pod  
C. M.

Paryżanka  
z uniwersyt. wykształ-  
ceniem poszukuje mies-  
ca. Dowiedzieć się  
5-6. Garbarska 1,  
m. 24.

Bona z szczytem  
poszukuje. Ma dobre  
świadectwa Wielka 27-3

RÓŻNE  
Otrzymało  
duży wybór czepków  
kapelowych i ślasek  
damskich. Skład aptecz-  
ny, perfumeryjny i  
kosmetyczny prow. W.  
NARBUTA Wilno, św.  
Jańska 11 tel. 4-72

Rower w dob-  
rym sta-  
nie—tanie do sprzeda-  
nia Wiwulskiego 16  
m. 6.

Sprzedaje się  
tanie na rachunek TRAK  
(Gater) 650 m-m z 20  
piłami, wózekmi, to-  
czydem, 24 mtr. pasa,  
60 mtr. toru, gonciar-  
ka z heblem oraz o-  
krągła piła. Dowiedzieć  
się: Biuro ogłoszeń J.  
Karlin, Niemiecka 22

Letnisko  
z utrzymaniem w ma-  
jatkach ziemskich, in-  
formacje: Firma „Inz.  
Kiersnowski i Krusz-  
tek S-ka”, Wilno, Ad.  
Mickiewicza 23, tel.  
5-60.

Letnisko  
7 km. od Wilna ko-  
munikacja autobuso-  
wa 3 pokoje i kuch-  
nia, mleko i jarzyna  
na miejscu. Wiadomość  
Brzózka 4 (pod Zakre-  
tem) lub tel. 456. —2

Letnisko  
z utrzymaniem w ma-  
jatkach ziemskich, in-  
formacje: Firma „Inz.  
Kiersnowski i Krusz-  
tek S-ka”, Wilno, Ad.  
Mickiewicza 23, tel.  
5-60.

Pensjonat  
J. Cywiński Benedyk-  
tyńska 2 tel. 17.03.  
Poleca pokoje, wydaje  
obiady przychodzącym  
i na miasto. Ceny niż-  
szone —1

Jastrzębia  
Góra  
nad pełnym morzem.  
Pensjonat „Polesie”  
Helena Proficowicz.  
Ceny przystępne. Kuch-  
nia litewska. Dojazd  
stacja Łeńcz.

Podręczniki  
szkolne używane ku-  
puje księgarnia Józefa  
Zawadzkiego, Zamko-  
wa 22.

Cheesz otrzymać po-  
sadę? Musisz ukonczyć  
kursy (fachowe-kores-  
pondencyjne) im. pro-  
f. Sektelowa. Warsza-  
wa Zurawia, 42. Kur-  
sy wychodzą listownie:  
buhalterji, rachunkowo-  
ści kupieckiej, kores-  
pondencji handlowej,  
stenografji, nanki han-  
dlowej, prawa, kaligrafji,  
pisania na maszynie,  
toważownictwa, — an-  
gielskiego, francuskiego,  
niemieckiego, pismo-  
wii, gramatyki polskiej  
ekonomji. Po o-  
konczeniu egzaminu.  
Żądajcie prospektów.

Obraz olejny  
Juliusza Kossaka, Król  
Jan Sobieski pod  
Wiedniem, sprzedam.  
Zamkowa 16 m. 3.

Taksówka  
„Ford” w dobrym sta-  
nie do sprzedania za  
700 zł. Niemiecka 9  
m. 10.

CEMENT  
HURTOWA  
SPRZEDAŻ  
M. DEWIL  
WILNO  
JAGIELLOŃSKA 3  
TEL. 54

Letnisko-  
pensjonat  
2 km. od Kamionki,  
sucho, malowniczo, la-  
sy sosnowe. Mostowa  
3-4 17 od 9-10 i 4-5

Do wynajęcia  
pokoje z werandą, wi-  
dokiem na Wilję Wi-  
toldową d. 11 m. 3.

Mieszkanie  
5-pokojowe z garażem,  
nadające się na biuro  
od odnawia W. Po-  
hulanka 9. Informuje  
gospodarz.

Suche, tanie i zdro-  
we letnisko w maj-  
ziemskim z utrzymaniem.  
Informacje ul.  
Dąbrowskiego 3 m. 6  
od 3-5 godz.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RA-  
ZY DAJE — GŁÓD I NERZĄ NIE  
CZĘKA!  
Konto P.K.O. nr. 82100